**Dzwonią ludzie z całej Polski, pytają o riksze w kogutki**

**Riksza z lodami na Kasprowym Wierchu? To możliwe tylko „U Lodziarzy” z Podlasia. Firma wypuściła właśnie na rynek designerski model rikszy, zdobiony pięknymi ornamentami, jakie zobaczyć można przy oknach podbiałostockich starych chat.**

Nie ma dziecka, które by się za rowerowym lodziarzem nie obejrzało. Podczas lutowych targów „Sweet Expo” w Warszawie, gdzie Wytwórnia Lodów Polskich „U Lodziarzy” prezentowała jego prototyp, nawet niechętna konkurencja przyznawała, że „to jest coś!”. Pomysł na riksze Lodziarze mieli do dawna.

*- Chcieliśmy, by była funkcjonalna, piękna i kojarzyła się z naszym regionem. Pomyśleliśmy więc, że wykorzystamy wzornictwo podlaskie i kurpiowskie, bo stamtąd wywodzi się nasza firma–* ***mówi Artur Kaczyński, reprezentujący markę.*** *– Szukając inspiracji sięgnęliśmy do zbiorów dokumentujących lokalne tradycje budownictwa drewnianego znajdujących się w hajnowskiej bibliotece, z których wybraliśmy detale domów, które nam najbardziej odpowiadały m.in.: kogutki i motywy florystyczne.*

**Rikszę zaprojektował Adam Zdanowicz z Białegostoku,** właściciel firmy Mad Bicycles. Jest on młodym, ale znanym i cenionym, twórcą customowych jednośladów, które promuje hasłem: „rowery szyte na miarę” . Wykonywał zlecenia do wielu krajów z całego świata, **realizował zamówienia dla sław, w tym takiego kalibru jak legendarny Slash z Guns N'Roses**, dla którego stworzył rower przypominający kształtem gitarę (w transakcji pośredniczyła Doda). Bicyklem, spod jego ręki jeździ m.in. piłkarz Tomasz Frankowski, muzycy: Organek, Michał Szpak, Zbigniew Hołdys.

*- Zależało mi na tym, by riksza dla lodziarzy zwracała uwagę przechodniów, miała być widoczna z daleka i symbolizować to, co moim zdaniem jest największą wartością Podlasia: kulturę ludową - mówi Zdanowicz, projektant futurystycznych, często bardzo nowoczesnych jednośladów, który jednak po inspirację sięga do korzeni. – Rower musiał być jednocześnie funkcjonalny i bardzo wytrzymały. Model ma bardzo sztywną ramę, ale jest wygodny.*

Tym rowerem rzeczywiście więc da się jeździć, nawet z dużym obciążeniem. Najbardziej rzucają się w oczy ludowe ornamenty, którymi ze smakiem i nieprzesadnie ozdobiony jest lodziarski wózek. Może on pomieścić 14 pojemników na lody, designem też nawiązujących do staroświeckich baniek na mleko. Posiada zamknięty obieg wody (na brudną i czystą). Zupełną nowością jest łatwo składający się daszek, oraz skrętna rama, umożliwiająca złożenie roweru na pół, co bardzo ułatwia jego transport.

Wkrótce pierwsze riksze, już okrzyknięte „najpiękniejszymi w kraju”, pojawią się w Zakopanem i okolicach (w tym na Kasprowym i na Gubałówce), w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą i innych kurortach. Dwie staną w białostockim parku, na Plantach. Na razie wyprodukowano 10 modeli. Ale wszystkie zostały sprzedane na pniu, mimo, że są dostępne tylko w ramach sieci, dla franczyzobiorców Wytwórni Lodów Polskich „U Lodziarzy”.

*- Zainteresowanie jest ogromne. Dzwonią ludzie z całej Polski, pytają o riksze w kogutki. Będziemy więc je wytwarzać na zamówienie. Szykowana jest właśnie kolejna partia. Trochę ją usprawniliśmy, by była bardziej wygodna dla sprzedawców. Pojawi się dodatkowa szafka, zamontujemy inny zlew, wygospodarowaliśmy trochę więcej miejsca – Artur Kaczyński nie jest zaskoczony sukcesem autorskiego jednośladu sieci „U Lodziarzy” i ma nadzieję na dalszą współpracę z projektantem rowerów. Adam Zdanowicz ją podziela, mówiąc, że to bardzo ciekawe wyzwanie.*

Do końca maja riksza dostępna jest jeszcze w promocyjnej cenie, która wynosi 24 900 zł. netto (cena regularna to 27 900 zł). Ale można ją też wynająć, by zadać szyku w wakacje. Na okres trzech miesięcy za wypożyczenie lodziarskiego jednośladu trzeba zapłacić 2 800 zł netto, na okres pół roku 2 300. Możliwe jest też wzięcie rikszy w leasing, ale w tym wypadku oferta szacowana jest indywidualnie pod klienta.